

Weterynarze walczą

18 listopada 2018

Prawie połowa pracowników Inspekcji Weterynaryjnej podpisała się pod wnioskami o podwyżki adresowanymi do premiera Morawieckiego. Jeśli postulaty nie zostaną spełnione, Polsce może grozić wstrzymanie eksportu mięsa i mleka.



O sprawie informuje PortalSpozywczy.pl. Jak mówi Sara Meskel, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Inspekcji Weterynaryjnej, wielokrotne próby zwrócenia uwagi Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na problem kryzysu w Inspekcji Weterynaryjnej doczekały się jedynie kurtuazyjnego przyznania racji bez jakiegokolwiek chęci podjęcia odpowiednich decyzji.

„Decydenci wolą żyć w przekonaniu, że problemy znikną lub rozwiążą się same, co jest zatrważające i wymaga podjęcia konkretnych, zdecydowanych działań. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy nie dojdzie do zaostrenia protestu, a także masowych wypowiedzeń pracowników IW” – mówi Meskel.

„Pragniemy uświadomić społeczeństwu, że Inspekcja Weterynaryjna jest instytucją odpowiedzialną za zdrowie ludzi i zwierząt, bezpieczeństwo wszystkich produktów pochodzenia zwierzęcego oraz wielomiliardowy rynek rolniczy i pochodzący

stamtąd eksport polskiej żywności. Bez szybkich i odważnych decyzji decydentów grozi nam poważny kryzys. Pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej odchodzą bowiem z pracy, a nowi nie chcą się zatrudniać z powodu niskich pensji” – dodaje przewodnicząca OZZPIW.

Inspektorzy żądają podwyżek oraz zmian kadrowych (zatrudnienia większej liczby osób). Jak informuje Izba, absolwenci Wydziałów medycyny Weterynaryjnej po 5,5 letnich studiach mogą liczyć na pensje w wysokości 2,5 tys. brutto.

„Naszym zdaniem powinna być to średnia krajowa, a w przypadku wykwalifikowanych pracowników z dłuższym stażem pracy oraz zdobytymi specjalizacjami 1,5 średniej krajowej” – podsumowuje Meskel.

Zdjęcie: Progressivedairyman.com

Źródło: NowyObywatel.pl